

holistyczność opisu oraz niezbywalność chrystocentryzmu, eklezjalności i pneumatologii we właściwie rozumianym zjednoczeniu mistycznym, które było przedmiotem teologii mistycznej uprawianej przez polskich teologów okresu 20-lecia międzywojennego.

Zaprezentowana dysertacja ks. prof. dra hab. Stanisława Urbańskiego, kierownika Katedry Teologii Duchowości w ATK, stanowi bardzo poważne osiągnięcie w obszarze problematyki teologii mistycznej omawianego okresu. Praca ta zbiega się w treści z oczekiwaniem człowieka na zaspokojenie głębokiego „głodu” życia duchowego, a jednocześnie z oczekiwaniem na „zdrową” mistykę. Mistykę, która broniłaby się przed fałszywym dążeniem szukania wartości duchowych w apersonalnej misticie Dalekiego Wschodu.

Jest to pierwsze całościowe, wnikliwe, twórcze i krytyczne zaprezentowanie teologii mistycznej polskich pisarzy. Dysertacja jest spójna strukturalnie. Wykazuje, że Autor nie ograniczył się tylko do źródłowo zasadnej rekonstrukcji poglądów polskich teologów, lecz pokusił się o ich ocenę, trafnie spostrzegając zarówno oryginalność, jak i aktualność przebadanych źródeł.

Poddana recenzji publikacja ks. prof. dra hab. Stanisława Urbańskiego jest jeszcze jedną cenną i ważną pozycją w naszej rodzimej, polskiej literaturze przedmiotu. Podczas sympozjum zorganizowanego z okazji 10-lecia Sekcji Teologii Duchowości w Warszawie w ATK 28 IV 1999 r., prymas Józef Glemp nazwał ks. prof. Urbańskiego „patriarchą” teologii duchowości. Określenie to nie jest pozbawione podstaw, ponieważ ks. Profesor jest twórcą polskiej szkoły duchowości, odkrywcą polskiej szkoły duchowości zmartwychwstańczej i honorackiej, pięciu okresów mistyki rodzimej, nieznanych polskich mistyczek i mistyków. Powołał pierwszą w Polsce katedrę mistyki chrześcijańskiej. Opublikował ponad 350 artykułów i wiele książek.

**O. Piotr Piasecki OMI**

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 33 (2000) s. 411–413

**J a n D r a b i n a, HISTORIA CHORZOWA. OD ŚREDNIOWIECZA DO 1868 ROKU, Chorzów 1998, 212 s.**

Monografia Chorzowa została podzielona na trzy części: Średniowiecze (ss. 7–76); Lata antagonizmów i wojen (1492–1763), (ss. 77–129); Okres epokowych przemian (1763–1868), (ss. 131–197). Opracowanie historii miejscowości zostało poprzedzone wstępem Autora (ss. 5–6), uzupełnione Refleksjami końcowymi (ss. 198–199), Informacjami bibliograficznymi (ss. 200–204) oraz Indekssem osób (ss. 205–210). Książkę zamyka spis treści (ss. 211–212).

We wstępie Autor uzasadnia przedstawienie historii Chorzowa od średniowiecznych początków do 1868 r., daty powstania miasta. Sporo jest bowiem opracowań historii miasta, natomiast bardzo mało w tych opracowaniach poświęca się miejsca historii wioski istniejącej już od 1257 r.

W ramach poszczególnych części Autor wszechstronnie przedstawia stosunki ekonomiczne, polityczne, religijne oraz życie codzienne mieszkańców wioski. Poczynając od znalezisk archeologicznych na terenie Chorzowa, zastanawia się w pierwszej części nad datą, którą należy uznać za rok założenia wioski, a następnie prezentuje właścicieli Chorzowa, jego mieszkańców, jego wygląd w średniowieczu oraz najbliższe okolice Chorzowa. Część druga traktuje o sporach na tle spraw własnościowych, o konfliktach pomiędzy wioską a Bytomiem, pomiędzy plebanem a poddanymi, o następstwach reformacji i późniejszej rekatolizacji, o wojnach, których następstwa dotknęły także chorzowian. Część tę zamyka analiza najstarszych map, na których oznaczono Chorzów. Część trzecia poświęcona jest okresowi industrializacji (powstanie kopalń, huty) i związanych z nią przemianach dla wiejskiej dotąd osady. Na ten okres przypada odebranie parafii bożogrobcom z Miechowa i szybki wzrost ludności, dla której trzeba było budować domy, szkoły, kościoły. Przez całą historię Chorzowa, parafii zarządzanej przez zakon zajmujący się opieką nad chorymi, historia wioski wiąże się z historią szpitala bożogrobców w Bytomiu.

Monografia Chorzowa ma charakter pionierski i opiera się przede wszystkim na źródłach. Autor wykorzystał nie tylko archiwum parafii św. Marii Magdaleny, zakonu bożogrobców w Miechowie, nie tylko inne archiwa kościelne i państwowe, ale także archiwum watykańskie (dokumenty z XIV w.). Opracowanie ukazuje, jak nawet na zwięzłych przekazach docieklivy historyk potrafi odtworzyć i przybliżyć współczesnemu człowiekowi panujące przed wiekami stosunki społeczne, gospodarcze, religijne i życie codzienne zwyczajnych ludzi. Autor dokonuje tego w sposób przekonujący i językiem zrozumiałym dla czytelnika. Odtworzenie przeszłości naszej ziemi i ukazanie naszych korzeni jest przedsięwzięciem pochwały godnym i niezbędnym dla zrozumienia naszej tożsamości i dla przywiązania do naszej ziemi i jej historii. Praca J. Drabiny może być wzorem monografii parafii, zastosowania metody naukowej w badaniach historycznych, rzetelności badacza w wyciąganiu wniosków. Praca pokazuje także, jak ważna jest świadomość historyczna osób piastujących stanowiska kościelne i ich wobec przyszłych pokoleń odpowiedzialność za przekazywanie na piśmie w postaci kroniki parafialnej itp. świadectw informacji o przeszłości. Większość źródeł, na których opiera się Autor, to przecież przede wszystkim tego rodzaju zapisy prowadzone w instytucjach kościelnych. To podstawowe źródło i materiał dla historyka, często nawet przy opracowywaniu historii instytucji świeckich.

Mylący jest tytuł monografii: *Historia Chorzowa*. Pod nazwą Chorzów rozumie się dziś przede wszystkim powstałe w 1868 r. miasto Königshütte, późniejszą Królewską Hutę. Monografia dotyczy wioski Chorzów, dzisiejszej dzielnicy Stary Chorzów lub Chorzów III. Anachronizmem jest mówienie o Dzierżoniowie w XIV w. (s. 34). Chodzi o Reichenbach na Dolnym Śląsku (istnieje polska nazwa Rychbach – por. S. Rospond, *Słownik etymologiczny miast i gmin PRL*, s. 83 – umieszczana jeszcze na starszych powojennych mapach). Według starochrześcijańskiej tradycji kościoły były orientowane na wschód (oriens) i tam też znajdowała się absyda (s. 62). Na s. 197 została zamieszczona fotografia zniszczonego pomnika hrabiego Redena. Zniknął nie tylko pomnik, ale także nazwa placu i wzgórze „współtwórcy przemysłu chorzowskiego i górnośląskiego”. W okresie międzywojennym stał jeszcze pomnik i był hotel „Hrabia Reden”. Szkot Baidon został potraktowany łagodnie. W tym kontekście na opracowanie przez historyka oczekuje problem częstego na Śląsku likwidowania na-

pisów niemieckich na krzyżach przydrożnych i pomnikach. Zdziwienie budzi brak w Chorzowie ulicy ks. Józefa Bedera (Bederowiec, Józefowiec – s. 195), zasłużonego dla miejscowości proboszcza chorzowskiego. Nie brakuje natomiast w Chorzowie tak egzotycznych nazw ulic, jak np. Beskidzka, Gnieźnieńska, Kruszcowa, Prześwit, Racjonalizatorów, Szczecińska. Najpewniejsze są nazwy topograficzne, przechowujące pamięć o przeszłości, używane od wieków, których nie trzeba zmieniać przy zmianie ustroju politycznego. Warto byłoby, czego domaga się autor, wydać drukiem monografię Chorzowa Starego i Dębu, napisane przez L. Musioła, pozostające dotąd w maszynopisie.

**Ks. Antoni Dreja**

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 33 (2000) s. 413–415

APHRAATE LE SAGE PERSAN, *LES EXPOSÉS*, tome I, Exposés I–X. Traduction du Syriacque, Introduction et Notes par Marie-Joseph Pierre. (=SC,349), Cerf, Paris 1988, ss. 518; tome II, Exposés XI–XXIII. Traduction du Syriacque, Notes et Index par Marie-Joseph Pierre. (=SC,359), Cerf, Paris 1989, ss. 1042.

Mija dziesięć lat od ukazania się drugiego tomu pracy doktorskiej Marie-Joseph Pierre. Profesor w Ecole Pratique des Hautes Études i lektor języka syryjskiego w Instytucie Katolickim w Paryżu, w tymże Instytucie przedstawiła jako tezę tłumaczenie *Mów Afrahata* wraz z komentarzem. Zarówno autor, jak i jego dzieło, w szerszym kręgu uprawiających teologię w Polsce, są nieznanymi. Już z tego powodu warto, mimo upływu czasu, przypomnieć i przedstawić pracę francuskiej orientalistki.

Imię tego piszącego po syryjsku Persa pojawiło się stosunkowo późno, bo w połowie X w. i ciągle w towarzystwie epitetu „mędrzec perski”. Jego dzieło, 23 traktaty akrostychiczne, zyskało taką popularność, że już pod koniec V w., czyli ok. 150 lat po powstaniu, częściowo zostało przetłumaczone na język ormiański. Pierwszego opracowania tego przekładu wraz z przekładem na łacinę dokonał kardynał N. Antonelli w 1756 r. W tej niekompletnej wersji (19 wykładów) Afrahat błędnie utożsamiany był z Jakubem z Nisibis. Nowy rozdział w badaniach nad jego spuścizną otworzyły odkrycia oryginalnych tekstów syryjskich między 1838 a 1851 r. w klasztorze syryjskim na pustyni nitryjskiej w Egipcie, dokonane przez W. Curetona. Znalazł on manuskrypty, z których najstarszy pochodzi z 474 r., a najmłodszy z 1364 r. Aktualnie wszystkie one są własnością British Museum.

Pierwszego krytycznego wydania tych tekstów dokonał W. Wright w 1869 r. Na edycji Wrighta bazował kompletny niemiecki przekład G. Berta z 1888 r. Drugie wydanie krytyczne wraz z łacińskim tłumaczeniem ukazało się w ramach *Patrologia Syriaca* w latach 1894–1907 autorstwa benedyktyna J. Parisota. Publikacje te umożliwiły rozpoczęcie wielokierunkowych studiów nad pierwotnym chrześcijaństwem aramejskim w państwie Sasanidów. M.-J. Pierre dała wyczerpującą listę opracowań i tłumaczeń, które na ten temat się ukazały. *Demonstra-*